



Sygn. akt SNO 8/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Marian Buliński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Bohdan Bieniek

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 marca 2018 r.,
sprawy **A.B.**

w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt ASD .../17,

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb
Państwa**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego w [...] została obwiniona o to, że „uchyliła godności urzędu sędziego w ten sposób, że będąc referentem sprawy II K .../15 Sądu Rejonowego w [...], na rozprawie w dniu 26 maja 2017 r. niewłaściwie i niegrzecznie odnosiła się do oskarżyciela posiłkowego K. K. w sytuacji, gdy jego zachowanie nie dawało żadnych podstaw do takiej reakcji, czym naruszyła § 10 i §

12 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów przyjętego uchwałą Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r., tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 16 października 2017 r. (ASD 7/17) „I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. umorzył postępowanie wobec obwinionej A.B. o czyn zarzucany wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej eliminując z jego opisu § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów,

II. na zasadzie art. 133 u.s.p. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa”.

Odwołanie od tego wyroku na niekorzyść obwinionej A.B. – sędzi Sądu Rejonowego w [...] złożył Minister Sprawiedliwości.

Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił „obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 4 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w rezultacie dokonanie dowołanej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a także naruszenie zasady obiektywizmu czego skutkiem było błędne ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej czynu jest znikomy i przez to nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., co skutkowało umorzeniem postępowania na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.”.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości poparł złożone odwołanie, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego oraz obwiniona wnieśli o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Stan faktyczny sprawy nie jest sporny. Bezsporne jest, że oskarżona udając się na rozprawę wiedziała, że na rozprawie nie stawi się prokurator Prokuratury Rejonowej w [...], gdyż nie został zawiadomiony o terminie rozprawy. Z tego powodu czynności obwinionej na tej rozprawie będą ograniczone do ustalenia osób (stron) obecnych na rozprawie oraz ustalenie (przekazanie obecnym stronom) nowego terminu rozprawy.

Bezsporne jest również to, że w trakcie odnotowywania stawiennictwa stron i po odnotowaniu, że stawił się (z pewnym dwu minutowym opóźnieniem) K. K. (oskarżyciel posiłkowy), ów stojąc zwrócił się do Sądu z oświadczeniem, że za 2-3 minuty przyjdzie parę osób zaufania publicznego. Obwiniona wówczas powiedziała „Proszę sobie na razie usiąść, oświadczenie to będzie Pan składał jak Sąd Panu udzieli głosu”. Oskarżyciel posiłkowy nadal usiłował kontynuować swoje oświadczenie, na co Przewodnicząca zwróciła się do niego słowami „Siadaj Pan”, gdy mimo tego oskarżyciel posiłkowy nadal próbował kontynuować swoje oświadczenie Przewodnicząca rozprawy podniesionym głosem powiedziała do „Siadaj Pan powiedziałam”. Wówczas pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego powiedziała do K. K. „Niech Pan sobie chwileczkę usiądzie, Sąd sprawdza listę obecności, dobrze, niech Pan posłucha”.

Przewodnicząca rozprawy następnie poinformowała strony, że rozprawa nie odbędzie się z powodu niezawiadomienia o jej terminie oskarżyciela publicznego i wyznaczyła kolejny termin rozprawy na dzień 18 lipca 2017 r. o godz. 9.00 (był to pierwszy możliwy do wyznaczenia termin z uwagi na inne rozpoznawane przez obwinioną sprawy). Wówczas oskarżyciel posiłkowy wniósł o zmianę godziny rozpoczęcia rozprawy. Przewodnicząca rozprawy tego wniosku nie uwzględniła.

Podniesione zarzuty obrazy przepisów postępowania w rzeczywistości ograniczają się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., gdyż art. 92 k.p.k. (podstawę orzekania może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia) i art. 4 k.p.k., (organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego) w niniejszej sprawie nie zostały naruszone, co wynika już z samego odwołania nie

zawierającego w odwołaniu do tych przepisów żadnego merytorycznego uzasadnienia. Także zarzut wadliwych ustaleń faktycznych w rzeczywistości sprowadza się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. przez błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej wyprowadzonego z bezspornych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Zauważyć bowiem należy, że skarżący uznaje, że Sąd Dyscyplinarny dokonał właściwej wykładni przepisu art. 107 § 1 u.s.p. w zakresie znamion przewinienia służbowego polegającego na uchybieniu godności. Zgadza się również z Sądem pierwszej instancji, że „uchybienie godności sprawowanego urzędu to zachowanie przynoszące ujmę stanowisku sędziego, randze tego urzędu, funkcji pełnionej w społeczeństwie, a w ostatecznym rozrachunku – powadze państwa, w imieniu, którego sędzia występuje i które reprezentuje. Uchybienie godności urzędu to zatem naruszenie obowiązku godnego zachowania. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm postępowania sędziego, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów”.

Autor odwołania podkreśla także, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku „prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Dyscyplinarny nie kwestionuje obiektywnego faktu, że czyn obwinionej wyczerpuje znamiona uchybienia godności urzędu określonego w art. 107 § 1 u.s.p., ponieważ zachowanie sędzi przez wypowiedzenie do oskarżonego posiłkowego słów: „siadaj Pan”, a dalej podniesionym głosem: „Siadaj Pan, powiedziałam” było obiektywnie nieprawidłowe z punktu widzenia powagi sądu, a przez to godności urzędu sędziowskiego. Dodatkowo, powyższe sformułowania Sąd pierwszej instancji uznał za niegrzeczne, niekulturalne, niestosowne, zbyt obcesowe i niemieszczące się w standardach kultury sprawowanego urzędu sędziego”.

Skarżący wyraźnie podkreślił, że jego zdaniem wadliwa jest ocena, iż ten czyn sędzi nie posiadał nasilenia cech pozwalających na przyjęcie jego szkodliwości społecznej w stopniu wyższym niż znikomy (k. 3 odwołania).

Autor odwołania nie godzi się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, „że na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu mógł mieć wpływ fakt, że wypowiedziane przez sędzię słowa były reakcją obwinionej na zachowanie strony i motywowane były chęcią zaprowadzenia porządku na sali rozpraw. Skarżący ponadto uznaje za błędną ocenę Sądu, że zachowanie obwinionej było jedynie wynikiem presji chwili oraz skutkiem dynamiki procesu”.

Skarżący ocenia, że zachowanie sędzi nie było uzasadnione, ponieważ oskarżyciel posiłkowy swoim zachowaniem w najmniejszy sposób nie dał żadnych podstaw do reakcji obwinionej, która jest przedmiotem zarzutu w niniejszej sprawie, zgłosił tylko wniosek formalny w trakcie sprawdzania obecności, „a przy zwracaniu się do Sądu strona postępowania pozostawała w pozycji stojącej, co było wyrazem wysokiej kultury i podkreślała szacunek wobec sądu”(k. 4 odwołania).

Powyższa ocena przedstawiona przez skarżącego razi swą dowolnością, jest wręcz irracjonalna. Bezsporne jest, że to przewodniczący rozprawy nią kieruje i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem (art. 366 § 1 k.p.k.). To przewodniczący umożliwia stronom wypowiedzenie się co do każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 367 § 1 k.p.k.). Czyni to przez zwrócenie się w stosownym czasie z pytaniem czy strony nie mają wniosków przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Rozprawę główną rozpoczyna wywołanie sprawy, następnie przewodniczący sprawdza, czy wszyscy wezwani stawili się oraz czy nie ma przeszkód do rozpoznania sprawy (art. 381 k.p.k.). To na przewodniczącym spoczywa obowiązek utrzymania na sali sądowej spokoju i porządku (art. 372 k.p.k.). Zatem, gdy już przy sprawdzaniu obecności wezwanych na rozprawę ujawnią się przeszkody do rozpoznania sprawy, sprawy nie rozpoznaje się, co najwyżej od razu wyznacza się termin kolejnej rozprawy.

Zachowanie oskarżyciela posiłkowego, mimo zwracania się do Sądu w pozycji stojącej należy ocenić jako wysoce naganne. Bez udzielenia mu głosu, przerywał pierwszą na rozprawie czynność Sądu, na co obwiniona zareagowała prawidłowo, „proszę sobie na razie usiąść, oświadczenie to będzie Pan składał jak Sąd Panu udzieli głosu”. Dalsze zachowanie oskarżyciela posiłkowego mimo zachowania pozycji stojącej, polegające na przeszkadzaniu sądowi w

przeprowadzeniu pierwszej czynności na rozprawie należy ocenić jako wyraz niesubordynacji i odmowę wykonywania poleceń sądu. Tak to przecież oceniła również jego pełnomocniczka zwracając się do niego „niech pan sobie chwileczkę usiądzie Sąd sprawdza listę obecności, dobrze, niech Pan posłucha”.

Sąd Dyscyplinarny I instancji negatywnie ocenił zachowanie obwinionej, co przecież podkreśla w odwołaniu sam skarżący.

Trafnie przy tym Sąd *meriti* zauważył, że to naganne zachowanie oskarżyciela posiłkowego spotkało się z mocno przesadzoną reakcją ze strony obwinionej, dążącej do zachowania porządku na sali rozpraw. Poprawnie również sąd pierwszej instancji ocenił, że zachowanie obwinionej nie było nacechowane złą wolą, złym nastawieniem do strony, a wynikało z dynamiki procesu i konieczności utrzymania spokoju i porządku na sali rozpraw, którą zakłócał swym uporczywym zachowaniem oskarżyciel posiłkowy, a zatem obwiniona nie naruszyła zasady bezstronności, o której mowa w § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, a stopień społecznej szkodliwości naganego zachowania obwinionej był znikomy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny w pełni podzielając ustalenia i ocenę czynu obwinionej dokonaną przez Sąd *meriti* zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na marginesie zauważyć należy, że ocena zachowania oskarżyciela posiłkowego dokonana przez skarżącego podkreślającego wysoką kulturę tej strony i okazywany szacunek wobec sądu, kłóci się z działaniem tej strony jawnie i świadomie naruszającej przepisy prawa. Oskarżyciel posiłkowy przyszedł na rozprawę z zamiarem jej nagrywania i ją nagrał (obraz i dźwięk).

Art. 358 k.p.k. stanowi, że „jeżeli nie przemawia przeciw temu wzgląd na prawidłowość postępowania, sąd na wniosek strony wyraża zgodę na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięki (odmiennie od art. 357 § 1 k.p.k. dotyczącego utrważeń obrazu i dźwięku).

„Szacunek do Sądu” oskarżyciel posiłkowy okazał w swoisty sposób, nie składając nawet zgodnie z art. 358 k.p.k. stosownego wniosku.

kc